Gedz, Kosmita

[Refren]
Mówią, że styl, mówili że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito dziś jak Shaquille O’Neal
Krzyczą, że styl, krzyczeli że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć ci, bon appétit

[Zwrotka 1]
Wszystko zmienia się kiedy nagrywasz pierwszy hit
Nagle masz kilku ziomków więcej, kilka dobrych świń
Wszyscy się cieszą twoim szczęściem, nie przeszkadza im
Że jesteś z bloku chłopak bo nagle ci wpada kwit
Sprawdź jak gada na bit i nabij cannabis
Wychowaliśmy się razem, lata się zwierzał mi
Nie masz dla niego czasem do podpisania płyt?
Dla siostry, koleżanki, kuzynki i kilku innych cip

[Refren]
Mówią, że styl, mówili że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito dziś jak Shaquille O’Neal
Krzyczą, że styl, krzyczeli że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć ci, bon appétit

[Zwrotka 2]
Kiedyś ta suka (dama) była jak ciekły azot
Teraz chce by kutas witał się z jej twarzą
Dzień dobry, mówi że styl, mówiła że wstyd
A teraz wszystko pasi jej jak chuj na ryj (she give a lick)
Dua Lipa (she suck dick), podwójny przypał, a kiedyś mówiła ci że kosmita (sporo zmienia plik)
Dla niej super jak Mario jesteś, rozpoznaje cię po szeleście jak ortalion na mieście
Sama nie śmierdzi groszem, chyba trzymana pod kloszem
Modli się żebyś w niej doszedł
Baby born, baby born, baby born

[Refren]
Mówią, że styl, mówili że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Kiedyś jak Danny Devito dziś jak Shaquille O’Neal
Krzyczą, że styl, krzyczeli że wstyd
Nie pasi ci coś, to chuj ci w ryj
Jestem kosmitą i lecę z tym
Co więcej mogę powiedzieć im, bon appétit